

Sygn. akt I C 359/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Włodarczyk

Protokolant: Magdalena Adamus

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2017 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko pozwanemu (...) w C.

o uchylenie uchwał Spółdzielni

orzeka:

- 1) oddala powództwo;
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) złotych z tytułu kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 359/17

UZASADNIENIE

Powód W. S. w pozwie z 28 czerwca 2017 r. - k.17, wniósł o uchylenie dwóch uchwał (...) w C.:

- nr 1/05/2017 o odwołaniu powoda z funkcji likwidatora (...) w B.,

- nr 2/05/2017 o powołaniu nowego likwidatora (...) w B. w osobie W. C. z wynagrodzeniem miesięcznym 3000 zł.
Wniósł także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jest likwidatorem (...) w B. i jednocześnie jedynym członkiem tej spółdzielni i jej udziałowcem. W dniu 29 maja 2017 r. otrzymał pismo przewodnie, z którego wynikało, że przesyła mu się obie w/w uchwały, jednak do pisma ich nie załączono. Nie zna więc uzasadnienia decyzji o swoim odwołaniu i powołaniu nowego likwidatora. Powód wskazał, że obie uchwały nie zostały mu doręczone, nie zna ich uzasadnienia. Zakwestionował istnienie ważnych przyczyn, o których mowa w art. 119 § 4 prawa spółdzielczego, ponieważ postępowanie likwidacyjne, które prowadzi zmierza do zakończenia, nie doszło podczas jego trwania do żadnych nieprawidłowości. W istocie pozwany odwołując go z funkcji likwidatora realizował swój partykularny cel, którym jest podział sum pieniężnych pozostałych w wyniku likwidacji zgodnie z interesem pozwanego. Dlatego powoda także wykluczono spośród członków likwidowanej spółdzielni, wkrótce po podjęciu w/w uchwał. Ponadto powód zarzucił, że uniemożliwiono mu odniesienie się do wyniku lustracji, szantażując zainicjowaniem postępowania przygotowawczego.

Pozwany (...) w C. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wyjaśnił, że nieprawdą jest, iż nie doręczono powodowi obu kwestionowanych uchwał. Ich odpisy wysłano powodowi

z pismem zawierającym wskazanie licznych uchybień, których się dopuścił pełniąc funkcję likwidatora. Powód doskonale wiedział jaka ważna przyczyna stanowiła podstawę jego odwołania, ponieważ nastąpiło to bezpośrednio po zakończeniu lustracji likwidowanej spółdzielni i było konsekwencją negatywnego wyniku lustracji. Powoda odwołano z ważnych powodów, które wymieniono w protokole lustracji. Żądanie uchylenia uchwały o powołaniu nowego likwidatora jest zaś niezasadne, ponieważ podjęcie takiej uchwały jest zawsze konieczne jeśli proces likwidacji nie jest zakończony, a doszło do odwołania poprzedniego likwidatora.

1. Ustalenia faktyczne.

W zasadzie wszystkie niżej wymienione okoliczności faktyczne były niesporne.

W dniu 22 maja 2017 r., zarząd (...) w C. podjął dwie uchwały podjęte na podstawie art. 119 § 4 ustawy prawo spółdzielcze: nr (...) o odwołaniu powoda z funkcji likwidatora (...) w B. z dniem 22 maja 2017 r. w związku z pismem z 9 maja 2017 r. dotyczącym niegospodarności w działalności likwidatora, oraz nr (...) o powołaniu nowego likwidatora w osobie W. C..

Dowód: uchwały nr (...) i nr (...). 70-71.

W uchwale nr (...) odwołano się do pisma z 9 maja 2017 r., które doręczono powodowi 29 maja 2017 r. W piśmie wskazano na wynik zakończonej lustracji i przytoczono szereg zarzutów do pracy likwidatora w roku 2016. W zakresie niespornym wskazano, że likwidator z funduszy likwidowanej spółdzielni zgodził się na zapłatę wynagrodzenia za pośrednictwo w sprzedaży nieruchomości w kwocie 40.000 zł. W piśmie podano, że zdaniem pozwanego powód bezzasadnie poniósł koszty w kwocie przeszło 100.000 zł i o zaistniałej sytuacji należy zawiadomić prokuraturę.

Dowód: pismo z 9 maja 2017 r. wraz z dowodem doręczenia –k. 72-74.

W protokole z lustracji za rok 2016 zawarto szereg zarzutów pod adresem powoda jako likwidatora. Powód nie kwestionował protokołu lustracji, podpisał go nie zgłaszając zastrzeżeń. W konsekwencji tego protokołu w dniu 19 maja 2017 r. sporządzono wystąpienie polustracyjne, w którym wskazano na nieprawidłowości w pracy powoda jako likwidatora.

Dowód: wystąpienie polustracyjne –k. 75-77, protokół z lustracji –k. 79-94.

Powód otrzymał kwestionowane uchwały pocztą.

Dowód: zeznania powoda k. 250-251, zeznania członków zarządu pozwanego – W. K. –k. 251-252, S. M. –k. 252.

W dacie podejmowania zaskarżonych uchwał, powód był jedynym członkiem likwidowanej spółdzielni. Pozostali członkowie zrezygnowali z członkostwa w 2006 r.

Dowód: oświadczenia o rezygnacji z członkostwa –k. 26-39.

Po podjęciu kwestionowanych uchwał, nowy likwidator spółdzielni podjął uchwałę 28 czerwca 2017 r. o wykluczeniu powoda spośród członków likwidowanej spółdzielni.

Dowód: uchwała o wykluczeniu z 28 czerwca 2017 r. –k. 40.

2. Ocena dowodów.

Jak już pisano wyżej, wszystkie powołane ustalenia faktyczne były niesporne między stronami. Wykazano je dodatkowo w tym postępowaniu powołanymi dokumentami, których strony nie kwestionowały w tym zakresie, oraz zeznaniami stron. Niesporne zatem było, że powód od początku likwidacji (...) w B. był jego likwidatorem. Niesporne było i to, że do roku 2016 powód był wysoko oceniany w zakresie pełnienia funkcji likwidatora przez pozwanego. Nie kwestionowano w toku procesu, że lustracja za rok 2016 miała wynik negatywny, oraz, że powód podpisując protokół

z lustracji nie kwestionował jego ustaleń. Aktualnie powód przyznaje jeden fakt opisany w protokole, a mianowicie to, że bezzasadnie zgodził się z majątku likwidowanego wypłacić za pośrednictwo w sprzedaży nieruchomości kwotę 40.000 zł, choć rzeczywiste wynagrodzenie miało wynosić 4.000 zł. Powód przyznał także, że zdawał sobie sprawę, że wynik lustracji był pretekstem do odwołania go z funkcji likwidatora, oraz, że otrzymał kwestionowane uchwały, choć w innej dacie niż to wskazuje pozwany.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka G. D.. Świadek jest właścicielem biura rachunkowego, które obsługiwało likwidowaną spółdzielnię od 2006 r. do 2017 r. Świadek przedstawił własną ocenę pracy powoda jako likwidatora, przy czym trzeba podkreślić, że przyczyną odwołania powoda z funkcji były zarzuty co do wykonywania jego obowiązków w roku 2016. Zatem oceny świadka z okresu wcześniejszego (sprzed 2016 r), nie mają znaczenia. Jeśli zaś chodzi o rok 2016, to właśnie wówczas pracownica biura świadka, wystąpiła jako pośrednik w sprzedaży nieruchomości, inkasując z tego tytułu kwotę 40.000 zł. Sam powód zeznał, że podłożono mu fakturę do podpisu, był przekonany, że chodziło o kwotę 4.000 zł, a nie 40.000 zł. Te okoliczności wskazują na potencjalne zainteresowanie świadka rozstrzygnięciem sprawy na korzyść powoda. Ponadto świadek zajmował się obsługą rachunkową, a nie oceną czy powód prawidłowo wykonywał funkcję likwidatora. Po wyniku lustracji świadek wręcz występował w imieniu powoda kwestionując wynik lustracji, co także wskazuje na jego brak obiektywizmu w relacjonowaniu wiedzy o przedmiocie postępowania.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w tej części, w której twierdził, że podpisał protokół lustracji tylko dlatego, że grożono mu odwołaniem z funkcji likwidatora. Zeznania te są nielogiczne. Wynik lustracji był taki, iż w zasadzie w żaden racjonalny sposób nie udałoby się uzasadnić pozostawienia powoda jako likwidatora spółdzielni. Podpisanie protokołu lustracji w istocie było zaakceptowaniem tej nieuchronnej konsekwencji. Zatem twierdzenia, że powód podpisał protokół aby uniknąć odwołania, są zupełnie niewiarygodne. Powód natomiast w zeznaniach przyznał, że obie kwestionowane uchwały zostały mu doręczone, oraz, że wiedział, iż podjęto je w wyniku lustracji, choć jego zdaniem to był tylko pretekst.

3. Ocena prawna.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na kilka kwestii formalnych. (...), to nic innego jak związek rewizyjny (spółdzielnia drugiego stopnia), o którym mowa w art. 240 § 1 ustawy prawo spółdzielcze. Związek rewizyjny ma szczególnie szerokie kompetencje w czasie trwania procesu likwidacji spółdzielni. Obie kwestionowane uchwały zostały podjęte przez zarząd pozwanego, a nie jego radę nadzorczą. Przepis art. 257 § 2 prawa spółdzielczego stanowi, że przepisy art. 42 stosuje się odpowiednio do uchwał rady związku. Podstawą prawną żądania uchylenia uchwały jest wymieniony art. 42 ustawy prawo spółdzielcze. Jednak w przypadku związku rewizyjnego możliwość taka pojawia się wówczas, gdy uchwałę podejmie rada związku, a nie jej zarząd. Zatem w tej konkretnej sprawie, nie istnieje podstawa do zaskarżenia kwestionowanych uchwał do sądu. Nie można zarazem twierdzić, że nie ma drogi sądowej, bowiem art. 42 prawa spółdzielczego co do zasady przewiduje możliwość zaskarżenia uchwał organów spółdzielni do sądu. Przy domniemaniu istnienia drogi sądowej, przepis ten jest wystarczającą podstawą by zakładać, że samo wniesienie pozwu jest dopuszczalne, ale nie może odnieść merytorycznego skutku. Już ten fakt determinował konieczność oddalenia powództwa.

W niniejszej sprawie, uchwałę o odwołaniu powoda z funkcji likwidatora podjęto na podstawie art. 119 § 4 prawa spółdzielczego. Przepis ten daje prawo związkowi rewizyjnemu do odwołania likwidatora z ważnych przyczyn. Powoda na stanowisko likwidatora powołało walne zgromadzenie, zatem to ono miałoby prawo go dowołać. Uchwała walnego zgromadzenia mogłaby zostać zaskarżona do sądu na podstawie art. 42 prawa spółdzielczego. Można więc twierdzić, że jeśli odwołanie następuje nie na podstawie uchwały walnego zgromadzenia, tylko na podstawie uchwały zarządu związku rewizyjnego, to także ta uchwała powinna co do zasady podlegać kontroli sądu. Byłby to argument przemawiający za koniecznością merytorycznej oceny kwestionowanych uchwał. Z tego powodu sąd poddał kontroli merytorycznej obie uchwały.

Powód zarzucał, że związek rewizyjny nie miał prawa go odwołać, bowiem należało zwołać walne zgromadzenie i poddać pod głosowanie taki projekt uchwały. Otóż, abstrahując od oceny czy w sytuacji, gdy powód był

jedynym członkiem likwidowanej spółdzielni, byłoby możliwe ukonstytuowanie się walnego zgromadzenia, trzeba podkreślić, że byłoby irracjonalne gdyby związek rewizyjny odwoływał się do oceny walnego zgromadzenia, którego jednoosobowym członkiem byłby powód, co do zasadności odwołania powoda z funkcji likwidatora. W takiej sytuacji powód występowałby jednocześnie w roli „oskarżanego” likwidatora i oceniającego „oskarżenie” walnego zgromadzenia. W tej konkretnej sytuacji jedynym racjonalnym trybem postępowania, było podjęcie decyzji przez związek rewizyjny nadzorujący tok postępowania likwidacyjnego. Związek rewizyjny zlecił przeprowadzenie lustracji, która w zakresie niespornym ustaliła jedno na pewno. Otóż powód, wydał niezasadnie sumę niebagatelną, bo 36.000 zł, na zawyżone wynagrodzenie dla pośrednika w sprzedaży nieruchomości. Z punktu widzenia aktualnego majątku likwidowanej spółdzielni to kwota znacząca. Powód zeznając twierdził, że podsunięto mu do podpisu, czyli wprowadzono w błąd, co do wysokości wynagrodzenia. Mimo to właściciel biura, w którym był zatrudniony „pośrednik”, nie tylko że nadal prowadził księgowość likwidowanej spółdzielni, ale nawet w obronie powoda pisał pisma. Już tylko to powinno zrodzić u pozwanego przekonanie, że powód nie powinien kontynuować prowadzenia likwidacji pełniąc funkcję likwidatora. Bez względu na to czy pozostałe zarzuty wytknięte w protokole lustracji były uzasadnione czy nie, to wynik lustracji musiał sprawić jedno, utratę zaufania związku rewizyjnego do powoda co do zdolności pełnienia funkcji likwidatora. W takiej sytuacji teza o istnieniu ważnych przyczyn w rozumieniu art.119 § 4 prawa spółdzielczego jest uzasadniona, a więc i prawo do odwołania powoda z tej funkcji. Odwołanie likwidatora wymuszało konieczność powołania nowego likwidatora co wynika z art. 119 § 5 prawa spółdzielczego. Zatem niezasadne kwestionowanie uchwały o odwołaniu likwidatora, determinuje konieczność uznania za chybione kwestionowania uchwały o powołaniu nowego likwidatora. Tym bardziej, że członkowie zarządu pozwanego wyjaśnili, że co do nowego likwidatora kierowali się przekonaniem, iż jest osobą kompetentną.

Wreszcie zarzut, iż kwestionowane uchwały powinny być uchylone ponieważ nie zawierają uzasadnienia jest także chybiony. Przepisy prawa spółdzielczego nie nakładają obowiązku uzasadniania podejmowanych uchwał. Uchwała nr (...) w istocie zawiera uzasadnienie, ponieważ w § 1 odwołuje się do pisma z 9 maja 2017 r. oraz wskazuje, że przyczyną odwołania była niegospodarność likwidatora. Zatem w uchwale wskazano przyczynę jej podjęcia. Uchwała nr (...) jak pisano, jest prostą konsekwencją podjęcia uchwały o odwołaniu likwidatora.

Reasumując, jeśli nawet oddalenie powództwa bez merytorycznego badania jego zasadności byłoby nieuzasadnione, to także jego ocena merytoryczna doprowadziła do tego samego rezultatu.

Orzeczono na podstawie art. 42 ustawy prawo spółdzielcze a contrario w zw. z art. 119 § 4 i § 5 prawa spółdzielczego.

4. Koszty procesu.

Oddalając powództwo zasądzono od powoda na rzecz pozwanego 377 zł z tytułu kosztów procesu. Orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Na wysokość zasądzonych kosztów procesu składają się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego – 360 zł, ustalone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r. - § 8 ust 1 pkt 1, oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.